

Megumi Iwasa

Pozdrowienia
z Wielonogiego
Przybłądka



ilustrował
Jörg Mühle

dwie siostry

Megumi Iwasa

Pozdrowienia
z Wielorybiego
Przyładka



ilustrował
Jörg Mühle

z języka japońskiego przełożyła
Anna Zalewska



Wydawnictwo Dwie Siostry
Warszawa 2022

tytuł oryginału: *Watashi wa Kujira-Misaki ni Sumu Kujira to Imasu*
tytuł wydania niemieckiego z ilustracjami Jörga Mühlego: *Viele Grüße vom Kap der Wale*

© Copyright for the text by Megumi Iwasa, 2003

First published in Japan in 2003 by KAISEI-SHA Publishing Co., Ltd., Tokyo

Polish translation rights arranged with KAISEI-SHA Publishing Co., Ltd.

through Japan Foreign-Rights Centre

© Copyright for the illustrations by Moritz Verlag GmbH, Frankfurt am Main 2018

Polish language edition arranged through mundt agency, Düsseldorf

© Copyright for the Polish translation by Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2022

© Copyright for this edition by Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2022

ISBN 978-83-8150-287-0

wydanie I

wydawnictwodwiesiostry.pl

pismo odręczne: Maciej Byliniak, Tomasz Domański, Klaudia Kozińska

redakcja: Anna Mirkowska

korekta: Dominika Cieśla-Szymańska

skład i przygotowanie do druku: Piotr Baldyga

druk: Edica sp. z o.o.

Wydawnictwo Dwie Siostry sp. z o.o.

al. 3 Maja 2 m. 183

00-391 Warszawa

Biblioteki, szkoły, przedszkola, księgarnie i inne instytucje zainteresowane ofertą specjalną zachęcamy do kontaktu z działem handlowym (marketing@wydawnictwodwiesiostry.pl, +48 577 888 278).



Cześć!

Powiedz mi, co sprawia ci największą radość?

Prezent, o którym marzysz od dawna?

Pierwsze miejsce w turnieju sportowym?

Piątką z klasówki?

A może ciastka – tyle, ile tylko dasz radę zjeść?

Czy znasz Wielorybi Przylądek?

W pobliżu mieszka profesor Wieloryb. Ostatnio przydarzyło mu się coś, co sprawiło mu wielką radość.

Profesor Wieloryb już się nie może doczekać, żeby Ci o tym opowiedzieć!

Wyberzemy się razem na Wielorybi Przylądek?

Spis treści



Profesor Wieloryb
lubi niebieski 9



Foka listonoszka wraca 25



Dziadek Wielorysia 35



Spotkanie klasowe
na Wielorybim Przylądku 43

Ruszają przygotowania 51



Olimpiada
na Wielorybim Przylądku 59



Dekoracja zwycięzców 85

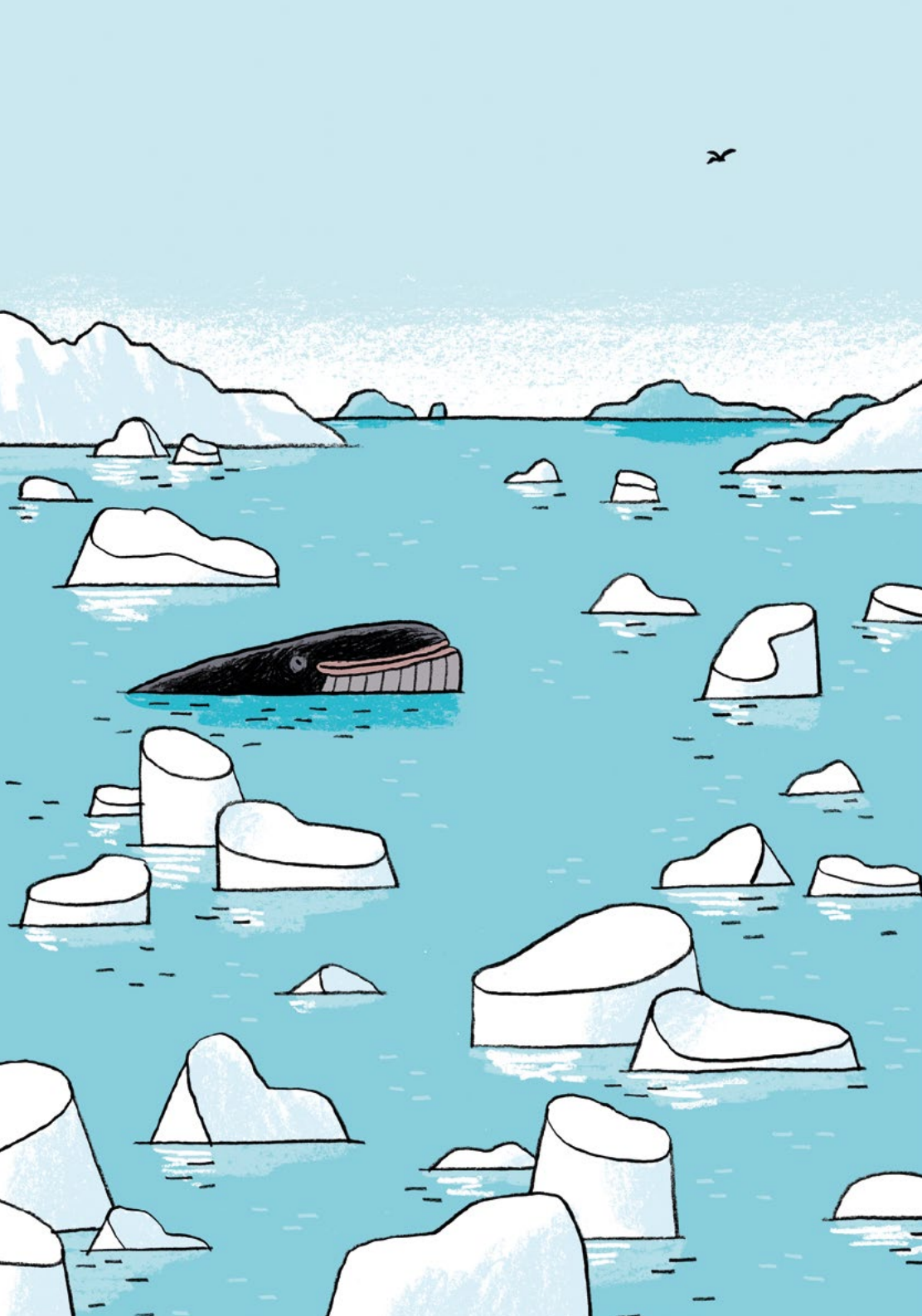


Czy mogę zostać? 93



Co było potem? 101





Profesor Wieloryb lubi niebieski

Profesor Wieloryb ziewa głęboko i mówi do siebie:

– Taki ładny dzień, aż szkoda go marnować na drzemkę.

Wieloryb bardzo lubi kolor niebieski, dlatego naprawdę się cieszy, kiedy patrzy na niebo albo morze. Myśli sobie wtedy: „Ja to mam szczęście”.

Morze jest dziś turkusowe. Stary Wieloryb wyciąga się wygodnie w wodzie. Wtedy widzi, że w oddali ktoś przelatuje po błękitnym niebie.

„Ciekawe, jak to jest, tak sobie latać po niebie” – zastanawia się Wieloryb. „Chciałbym choć raz spróbować”.

Profesor Wieloryb zaczyna rozmyślać, jak by wtedy wyglądał.

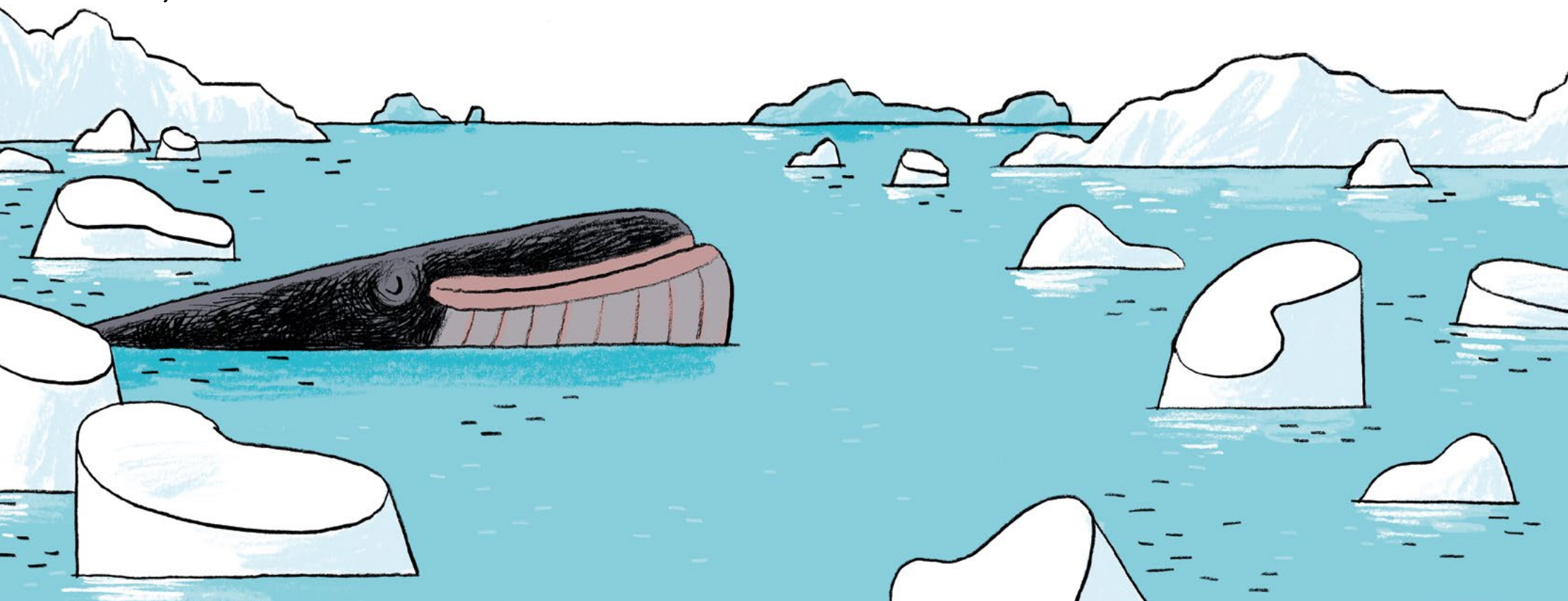
„Do latania potrzebne są skrzydła” – zauważa.

Jest ogromny, więc potrzebowałby równie ogromnych skrzydeł. A w jakim kolorze? Oczywiście niebieskim!

Wieloryb wyobraża sobie, że poruszając parą niebieskich skrzydeł, leci wieczorem po niebieskim niebie. I znów przysypia.

– Nie, nie, nie. Tak nie można. Szkoda czasu na drzemkę!

I właśnie wtedy ten, kogo widział z daleka, przylatuje bliżej.



– Panie profesorze!
Wieloryb wyteża wzrok. Przecież to Pelikan!
Pelikan to listonosz, dostarcza pocztę drogą
powietrzną. Jest znany z pracowitości. Ostatnio
nawet on i morska listonoszka Foka otrzymali
dyplomy.

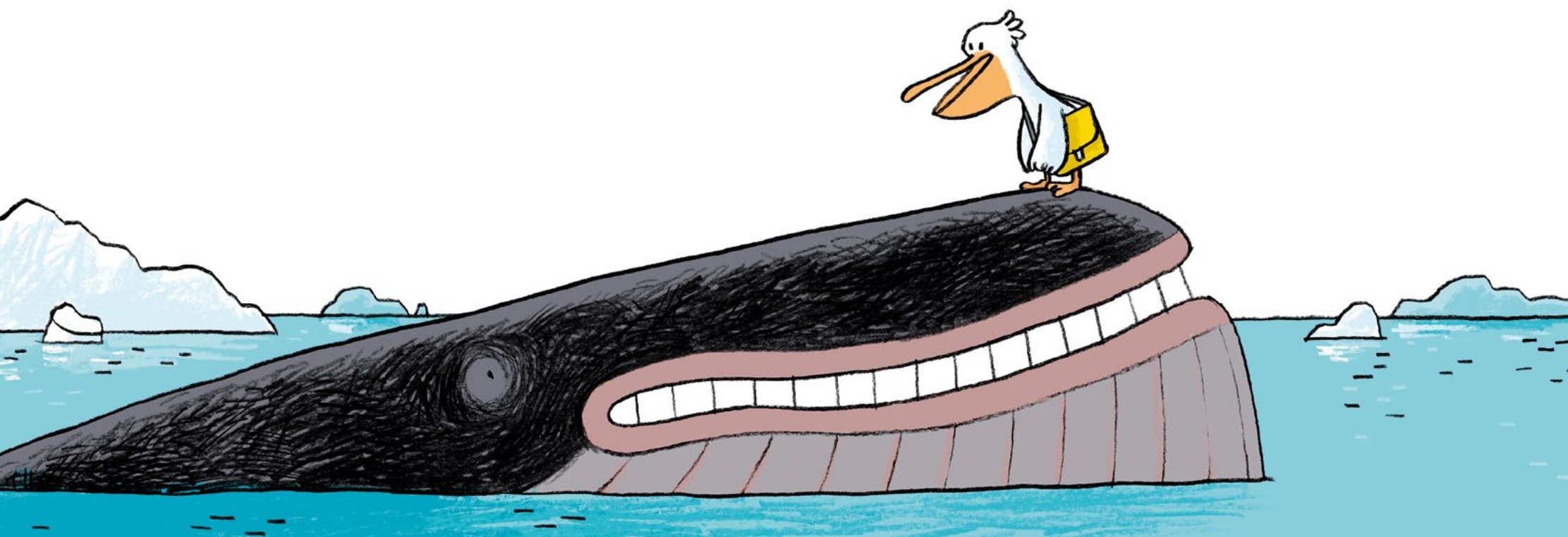
– O, to ty, Pelikanie!
– Dzień dobry, panie profesorze. Dawno się
nie widzieliśmy – odzywa się Pelikan i ląduje
na ogromnym grzbiecie Wieloryba.

– Pelikanie, proszę, przestań mnie nazywać
profesorem. Przecież ja już przeszedłem na
emeryturę.

– Profesor to profesor, wszystko jedno, czy
na emeryturze czy nie – odpowiada Pelikan.

– Ale wiesz... Chciałbym, żebyś mówił do
mnie jakoś inaczej – wyjaśnia Wieloryb i kręci
się niespokojnie.

– A jak?



– Hm... Na przykład... Może po prostu: „Hej, Wielorybie!”.

– Po prostu: Wielorybie...? – Pelikan kręci głową.

Nie bez powodu profesor Wieloryb chce, żeby nazywać go po prostu Wielorybem. Do niedawna był profesorem w szkole na Wielorybim Przylądku. Miał tylko jednego ucznia: Pingwina, który przybył tutaj aż z Pingwiniej Wyspy, żeby się uczyć. Ale pewnego dnia dostał list.

Jaki list? O, taki: „Nazywam się Żyrafa i mieszkam w Afryce. Słyszę z tego, że mam długą szyję. Proszę, napisz mi coś o sobie”.

Tak się zaczęła ich znajomość. Teraz piszą do siebie po prostu: „Cześć, Żyrafo!”, „Hej, Pingwinie!”. A profesor Wieloryb myśli sobie, że to naprawdę fajne. I trochę im zazdrości, bo myśli sobie też, że to musi być równie fajne jak jego ulubiony niebieski kolor.



Co robi profesor Wieloryb na emeryturze?
Jak to co? Pisze listy „do Tego, kto mieszka za horyzontem”.

I w końcu zza horyzontu przychodzi odpowiedź!

A raczej: wiele odpowiedzi.

List to tylko jedna z nich. Pozostałe są dużo,
dużo większe. Wielorybio wielkie.

Czyżby na Wielorybim Przylądku znów miało się
zrobić tłoczno i wesoło? A może nawet znów
odbędą się tam... igrzyska olimpijskie?

Bohaterowie pełnej ciepła i humoru minipowieści
„Z pozdrowieniami, Żyrafa” powracają w wielkim stylu!



ISBN 978-83-8150-287-0



9 788381 502870 >

wydawnictwodwiesiostry.pl